Nro 95.

KURJER POLSKI

Wszystko dla wszystkich

WARSZAWA
Środa dnia 10 Marca r. 1830.

Prenumerata miesięczna złp. 2 gr. 20.
Kwar. złp. 8. Nr pojedynczy gr. 5.

Wiadomości Krajowe.

N. Pan postanowieniem z d. 11 (23) lutego r. b. mianował P. Onufrego Lewockiego członka tow. elementarnego, wizytatorem jlnym instytutów naukowych.

Rada administracyjna mianowała P. Jana Wilczkowskiego prokuratora sądu kry. lub. prezesem takiegoż sądu woje. krak. i sand., w miejsce P. Wysiekierskiego na takiż urząd do Lublina przeniesionego. P. Eugeniusz Poklękowski sędzia tryb. podl. mianowany prokuratorem krym. w Lublinie.

Rodacy nasi P. Małachowski i P. Velthusen wyjechali z Londynu do Gravesand dnia 3 lutego, w celu wypłynienia do Indji wschodnich, na okręcie kompanji Indyjskiéj zwanym Reliance (Ufność). Jest to okręt jeden z większych téj kompanji o 16 armatach. Dowódzcą jego jest kapitan Timmins. Znajduje się ludzi wszystkich na nim 180. Okręt ten już raz odbył podróż do Indji. Wiatry przeciwne wstrzymywały podróż okrętu do d. 15 lutego przy brzegach Anglji. Dnia tego wiatr pomyślny dozwolił dalszéj podróży, a kapitan znany w Anglji z swéj zdatności obiecywał podróżnym, pomiędzy któremi znajdują się trzy damy z znakomitych rodzin angielskich i wielu oficerów wyższych, jadących na przeznaczenie swoje do wojska angielskiego w Indji, iż zapłyną do Calcutty w przeciągu miesięcy czterech. Nie omieszkamy donieść o dalszych obrotach okrętu tego, któremu poruczyli losy swe ci dwaj rodacy nasi, w usłudze krajowéj.

XV tom Pamiętnika technologicznego Piast wyszedł z druku, i w dniu 15 b. m. w którym się kończy prenumerata kwartału piątego, oddany będzie szanownym prenumeratorom w miejscu gdzie opłacili prenumeratę, oraz złożone będą opieczętowane exemplarze w głównéj expedycji gazet, przy pocztamcie w Warszawie, dla osób które na toż dzieło na prowincji zaprenumerowały.

Jak czynną jest drukarnia Gałęzowskiego, z tąd wnosić można, że w niéj drukuje się samych pism perjodycznych dziewięć, a mianowicie: Kurjer Polski; Gazeta Polska; Dziennik dla dzieci; Pamiętnik dla płci pięknéj; Pamiętnik umiejętności moralnych i literatury; Pamiętnik umiejętności fizycznych, matematycznych i statystycznych z zastósowaniem do przemysłu; Pamiętnik lekarski; Themis Polska; Sylwan. Ile nam wiadomo, nie ma nawet w Paryżu zakładu drukarskiego, w którymby się drukowało w jednym czasie tyle pism perjodycznych.

(A. n.) Publiczność nasza pod względem muzykalnym, wykształciła smak do wysokiego stopnia. Już nie tylko nowość ale i uznane zalety są dla niéj ponętą. Dwudzieste czwarte wystawienie *Damy Białéj*, więcéj może ściągnęło słuchaczów jak początkowe, bo to dzieło nie mogło być prędko ani pojęte ani ocenione. *Boildieu* jest bowiem więcéj kompozytorem przez rozumowanie jak z natchnienia; dla tego twory jego nie unoszą ogólnym skutkiem ani

podziwienia ani czucia, ale za to wdziękami szczegółów wielce zajmują uwagę, a zarazem lira jego podnosi sztukę do wysokiego stopnia godności, gdy obojętnym niejako okazuje się na środki, któremi od razu, nie tylko można zachwycić słuchacza ale prawie wymusić z niego, jawne oznaki radości i entuzjazmu. We Włoszech, gdzie krew i słońce spokojnie uważać i rozmyślać przeszkadzają, dzieła jego nie mają wielkiego powodzenia, ale za to w strefach gdzie uczucia i myśl powolniéj mogą działać, a natomiast naukowe usposobienie ocenia gust i pokonane trudności z większą sprawiedliwością, mało kompozytorów tak zaszczytne zajmuje miéjsce między współczesnemi jak Boiledieu; Trio kończące I aktu, śpiew staruszki i finał 2go a nadewszystko marzenia wygnańca w 3 należą do najcelniejszych zalet *Damy Białéj*, ale za to jéj wielka arja w tymże akcie, albo ostatni dwuśpiew 1go, są zbiorem kombinacji nut, prawda że nowych, które przecież chyba dla niepospolitych zdolności śpiewaków podobać się mogą. Tą razą usterk, gorliwéj zresztą bardzo śpiewaczki uczynił ten dwuśpiew jeszcze mniéj powabnym, ale to są przypadki, na które u nas więcéj trzeba być wyrozumiałym jak gdzieindziéj; gdyby powtórzono dzieło, błądby się zaraz poprawił, a tak zostanie nadal grą ślepego trafu. Opera polska tyle już ma dzieł wyuczonych, że sama mogłaby najmniéj trzy wieczory w tygodniu zapełnić, wówczas owe powtarzania byłyby bez szkody. Resztę czterech wieczorów inne rodzaje mogłyby urozmaicić, choćby za mniejszą cenę. Może też ten porządek uznany kiedy będzie jako dogodny sprawie piérwszéj naszéj sceny, któréj wszyscy świetnego powodzenia życzą.

(A. n.) Jedno pismo warszawskie często powtarzające *nie mogę jak tylko* i tym podobne galicyzmy, doniosło w onegdajszym numerze jako nowość, że Wenecja ogłoszoną została wolnym portem (nowina z grudnia r. z.) i że do Paryża przybyła Pani Goyaz *siostra naturalna króla* Brazylji!!! Należy wytknąć publicznie taką niedbałość, takie lekceważenie czytelników. Dla tego proszę WPana, ażebyś te kilka słów w piśmie swém umieścił. R. Z.

Z Kalisza. — Od kilku dni miasto nasze podobne do Wenecji z powodu wylania Prosny. Musimy na czółnach utrzymywać pomiędzy sobą kommunikację, a wielu oczekuje pod gołém niebem końca powodzi, gdyż mieszkania ich są zalane. Powódź ta jest nie tak skutkiem dészczu, jak raczéj zatkania się lodów.

O Fulguritach. — Na początku zeszłego roku toczył się długo spór w jedém z pism warszawskich o rurki piorunowe, które powstają, gdy piorun uderza w piasek i tenże stapia. Powodem do tego był artykuł umieszczony w témże piśmie, jak się zdaje tłómaczony, bo skoro zarzucił Korrespondent Warsz., iż to nie jest piorunem stopiony piasek, lecz zwierze skamieniałe, które gmin błędnie strzałką piorunową, a uczeni *Belemnittem* nazywają: nie bronił się redaktor rzeczonego pisma tak, jako za prawdą obstawać wypada, pomimo, że tę okoliczność P. Antoni Waga dokładnie wyświecił. Gdy przeciwna strona mniemała, że takich skutków nie sprawia nigdy ta silna iskra elektryczna, rozumiemy, że warto będzie dać krótką o tym przedmiocie wiadomość, albowiem należy do rzędu mało jeszcze u nas znanych. Właśnie téż roku zeszłego prawdziwe *fulguryty* po piérwszy raz wynalezione zostały w naszym kraju. Jestto powszechny w całéj Europie przesąd pomiędzy ludem, że *Belemnity* czyli strzałki piorunowe, mają początek w piorunie, lecz tak nie jest w istocie. Belemnity są gatunkiem zwiérząt zagubionych, i nie istniejącym w teraźniejszéj organizacji: utkwione są w środku skał wapiennych, lub marglowych, w wielkiéj nader ilości: czasem są na piaskach rozrzucone, lecz wtedy wypadły ze skały i przypadkowym sposobem trafiają się w tych utworach ostatnich tworzącéj się skorupy ziemskiéj. Belemnity dzielą się na rozmaite gatunki ze względu ich kształtu zewnętrznego: postać ich jest cylindrowa; w jednym końcu mają kształt ostrokręgowy nieco śpiczasty, wielkość ich niejednakowa; niektóre zawierają przeszło pół łokcia na długość; zwyczajne mają 3 do 4 cali długości: skład ich wewnętrzny bardzo jest ciekawy: przełamawszy bowiem belemnit, widziemy, że się składa z włókien cienkich spółśrodkowych: które są materją wapienną mocno żywiczną, czyli po chemicznemu mówiąc, jestto węglan wapna.

Inne wcale własności mają *fulguryty*; w samych piaskach dotąd się trafiały i wszystkie są sobie podobne, niemieckie i angielskie, afrykańskie i w województwie krakowskiem znajdowane. *Fulguryty*

złożone są z czystéj krzemionki; wewnątrz wydrążone i próżne; zupełnie stopioną mają powierzchnią, blasku zwyczajnego szkła: zewnętrzna część jest chropowata, widać niezmieniony piasek, przylegający do rurki lub też w części stopiony. *Fulguryty* znaczną mają długość; niektóre miały do 9 łokci; Główny pień wypuszcza niekiedy odnogi, a te znowu drobniejsze; u góry dochodzi grubości palca; ku dołowi zwęża się, a u dołu nie grubszy jest fulguryt od pióra wroniego. To krótkie opisanie niechaj posłuży ku wyświeceniu: że *Belemnity* czyli strzałki piorunowe naszego ludu są zupełnie różne od fulgurytów czyli piorunowego stopionego piasku. Że piorun piasek topi, tego dowodem jest okoliczność następująca: professor Pfaff podróżując po Szleswigu, właśnie znajdował się na pobrzeżu morza, gdy pioruny biły; jeden trafił w piasek; w tém miejscu kazał kopać rzeczony uczony i znalazł taką rurkę: *Beudant* znany geolog z podróży po Węgrach stopił wprawdzie nie piasek, lecz miałko tłuczone szkło w rurkę nie mogącą być rozeznaną od fulguryta naturalnego. Na początku zeszłego wieku poznano w Szląsku ten utwor pioruna, lecz o nim zapomniano. W sto dopiéro lat odkryto go powtórnie w piaskach paderbornskich: to nowe odkrycie pobudziło wielu do szukania tych rurek. Znaleziono je w Niemczech na wielu punktach, w Węgrzech, w Anglji, w ostatnich czasach Clapperton i Dennam wynaleźli je na puszczach afrykańskich. Roku zeszłego odkryte zostały w naszym kraju przy Bokowicach w wiosce pomiędzy Szydłowem a Stobnicą w wdztwie krakowskiém położonéj. Exemplarze fulgurytów piérwszy raz w naszym kraju znalezionych, złożone są w zbiorze towarzystwa przyjaciół nauk. Dając tę krótką wiadomość, życzylibyśmy, aby ci, którzy mają szczére chęci poznać bliżéj własny kraj, zwrócili uwagę na fulguryty, bo z pewnością można wnosić, że zostaną na wielu miejscach odkryte.

Na wczor. giełdzie warszaw. żądano za listy zastawne nie licząc kuponu gr. 25⅔ po 99 zł. 18 gr.; za polskie obligacje udziałowe żądano 384, płacono 370 zł.

Przyjechali do Warszawy. — Skarzyńska Balbina 1372 Marszalk.; Paciorkowski Michał 2700 Furmań.; Dobrzański Roch 584 Długa; Kornatowski z Ozorkowa tamże; Lanckoroński pułkow. 725 Leszno; Niemcewicz Tadeusz 655 Leszno; Kamiński pułkow. 414 Gerlach; Szembek hr. jenerał 476 Nowo-Senatorska; Wejsenhoff jene. dyw. 414 Gerlach; Zawadzki Aug. 403 Brukowa.

Dziś zimna stopni 5.

TEATR NARODOWY. Jutro: Ope. Wolny Strzelec.
TEATR ROZMAITOSCI....

Wiadomości Zagraniczne.

P. Robinson uczyni w izbie niższéj wniosek o zniesienie wszelkich podatków stałych.

Admirał Harvey zakończył życie.

Na wieczorze dworskim w Dublinie, sam wicekról i prawie wszyscy obecni mieli suknie z wyrobów irlandzkich.

Pod przewodnictwem lorda majora odbyło się d. 22 lutego w Londynie zgromadzenie znakomitych obywateli w celu ułożenia petycji do parlamentu o dochodzenie przyczyn panującéj w kraju nędzy. P. Legg powiedział w mowie swojéj, że fabrykanci, handlujący i ludzie niemal wszystkich klass tak nagle podupadają, jak jeszcze nigdy nie bywało. Przyczynę tego przypisywał wielkim podatkom i wolności handlowéj, która zamiast podniesienia targów, grozi im zupełnym upadkiem. Nędza ta sprawia, że więzienia zapełniają się coraz bardziéj.

W mieście Dover, mającém 12,000 ludności jest tylko jeden kościół. Niedogodności téj zapobiegając pewien tamtejszy obywatel, ofiarował 3000 f. s. na początek otworzyć się mającéj subskrypcji w celu wystawienia drugiego kościoła, ale położył za warunek, ażeby nowy kościół zostawał pod nadzorem kuratorów. Kiedy propozycję tę arcybiskupowi kanterburskiemu przełożono, nietylko jéj nie podpisał, ale nawet ofiarował pierwszy 200 f. s. jako początek innéj subskrypcji na wystawienie kościoła, zawisłego od stolicy arcybiskupiéj. Z powodu téj niezgody, może ani jeden, ani drugi kościół nie będzie mógł być wystawiony ze składek dobrowolnych.

W nocy d. 15 na 16 lutego zgorzało w mieście norwegskim Fridrikstadt 41 domów.

Stu sześćdziesięciu monachskich artystów dawało ucztę kawalerowi Thorwaldsen d. 20 lutego. Plac przed ogrodem, zwanym Paradiesgarten, oświecony był zapaloną smołą, a festony z kwiatów zdobiły drzwi i wnijścia. Nad

salą wznosiło się rozpięte malowidło na płótnie, które podzielone na 8 pól, w 4ch wystawiało allegoryczne obrazy, w drugich 4ch same arabeski; girlandy z kwiatów zdobiły przedziałki pól i spadały tak nizko, iż z innemi festonami połączone, zdawały się być ramą wielkiego obrazu. Cztéry allegoryczne obrazy wystawiały 4 wielkie momenta sztuki: Wenus, wychodzącą z morza; Pigmaljona kształtującego formy; Prometeusza ożywiającego je boskim ogniem i rodzącą się z głowy Jowisza Palladę. Thorwaldsen bawił się późno w noc w gronie wielbiących go artystów i rozmawiał najuprzejmiej nietylko z dawnymi znajomemi, ale nawet z młodszymi artystami.

Pruska gazeta rządowa prostuje doniesienia niektórych gazet, jakoby w Koblenz kilku żołnierzy na warcie miało zmarznąć i jakoby gromady wilków okrążyć miały tę twierdzę porą nocną. Doniesienia te były niezgodne z prawdą.

Z okolic Renu, Menu i Sali donoszą o wielkich szkodach, zrządzonych przez wylewy.

Jeszcze r. 1822 odkryto w Niemczech bandę najwięcéj z wędrujących rzemieślników złożoną, która miała tajemne pismo i zostawała w pewném stowarzyszeniu. Odnogi tego bractwa rzemieślniczego pokazały się teraz w Szwajcarji przez rozmaite napisy nieczytelne na murach, które wędrujący rzemieślnicy po sobie zostawują. Nie wykryto wprawdzie żadnéj zbrodniczéj dążności, ale zawsze stowarzyszenie to ze względu liczby rzemieślników zwróciło uwagę publiczną. W przeciągu 4ch lat przechodziło przez sam Augsburg 108,098 wędrujących rzemieślników.

Deputacja fabrykantów birminghamskich ofiarowała królowi angielskiemu garnitur wyzłacanych guzików. Bracia królewscy i znakomitsi z pośród szlachty angielskiéj kazali do wszystkich swoich sukien poprzyszywać wyzłacane guziki.

Słychać, że xiąże Wellington uznał potrzebę zmiany niektórych ministrów.

Powszechnie sądzą w Paryżu, iż król albo ministrów zmieni, albo izbę deputowanych rozwiąże, albo posiedzenia do niejakiego czasu odroczy.

Słychać, że xiąże Polignac proponował P. Villele, ażeby stanął na czele rady ministrów, sam zaś przyrzekł poprzestać na sprawowaniu interesów zagranicznych. P. Villele nie przyjął téj, aczkolwiek chlubnéj dla siebie propozycji z powodu, że nie mógłby działać z izbą, która administrację jego nazwała smutną.

Zdaje się, że jenerał Bustamente nie pojednał się jeszcze z prezydentem mexykańskim Guerrero, gdyż podług doniesień z Vera Cruz pod d. 1 stycznia, po oddaleniu się prezydenta Guerrero z Mexyku, powierzyło tam wojsko najwyższą władzę wykonawczą prezesowi sądu Veles, jenerałowi Kwintanar i P. Alaman. Nowa ta rejencja wydała d. 23 grudnia r. z. odezwę do mieszkańców Mexyku, w któréj między innemi powiedziała: "Stało się nakoniec według życzenia narodu; spełniły się wasze życzenia. Ocalona konstytucja! Prawa odzyskały panowanie, a obywatele swą wolność. Odtąd reprezentanci wasi na kongresie nie będą zostawali pod jarzmem stronnictw,, i t. d.

Znakomity pisarz romantyczny Hugo napisał dramę pod tytułem *Hernani*.

Dnia 23 lutego podpisać miał król francuzki ogólne posiedzenie, tyczące się wyprawy przeciw Algiérowi.

Gazeta Francji obliczyła, że w izbie deputowanych mają ministrowie przeciw sobie 230, za sobą 200 głosów; ale za to cała izba parów jest za nimi. Inne dzienniki sądzą, że ministrowie mają za sobą w izbie deputowanych tylko 130 głosów.

Roku 1812 wychodziło w Paryżu 45 pism perjodycznych, teraz wychodzi ich 309. W innych miastach francuzkich różnica nie jest tak wielka, gdyż r. 1812 wychodziło we wszystkich departamentach 146 pism perjodycznych, a teraz wychodzi tam 398.

W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO. KANTOR GŁÓWNY PRZY ULICY DANIELOWICZOWSKIEJ POD N. 616.